

Jak wspierać rozwój mowy dziecka od najmłodszych lat:

1. Mówiąc do maluszka jak najczęściej (stosując tzw. kąpiel słowną)

Wykorzystujemy do tego codzienną aktywność. Wykonując daną czynność, opowiadamy o niej, np. „*Robię zupę, obieram marchewkę. Popatrz, marchewka jest twarda i pomarańczowa. Dotknij – jest twarda*”. Komentujemy możliwie często to, co sami robimy i co robi dziecko. Mówmy do naszego dziecka wyraźnie, by wszystkie wypowiedzane przez nas słowa były czytelne. Unikamy zdrobnień, opisujemy czynności. Starajmy się wyróżniać – gestem, intonacją – nazwy w wypowiedziach.

2. Słuchając – obserwujemy dziecko i podążamy za nim

Podbudowujemy w maluszku chęć komunikowania się, dostrzegając jego potrzeby. Nie wyręczamy dziecka w mówieniu, nie starajmy się zrozumieć w lot jego potrzeb – niech próbuje nam je przekazać słowami. Nie przerywajmy dziecku, pozwólmy dokończyć wypowiedź. Gdy podpowiadamy mu słowa, zwroty, dawajmy również możliwość wyboru odpowiedzi. Nasze słownictwo powinno być zróżnicowane, ale znane dziecku. Podstawową formą ćwiczeń powinna być rozmowa

3. Powtarzając treść w poprawnej formie

Gdy dziecko mówi po swojemu, powtarzamy po nim tę samą treść w poprawionej gramatycznie formie, ale nie nalegamy, żeby dziecko powtarzało słowa. Na początku nie wymagamy również prawidłowej artykulacji.

4. Czytając!

Czytajmy dziecku książeczki, nazywajmy to, co widzimy na ilustracjach. Sprawdzajmy, czy rozumie wszystkie wyrazy, zadając mu pytania.

5. Śpiewając, powtarzając wierszyki, wyliczniki

Do codziennych zajęć włączmy zabawy ruchowe, najlepiej przy muzyce, piosenkach – świetnie sprawdzają się tu piosenki, podczas śpiewania których pokazujemy części ciała

6. Naśladowując odgłosy

W nabywaniu mowy bardzo dużą rolę odgrywa słuch fonematyczny (zwany mownym). Warto go ćwiczyć. Świetnie sprawdzają się tu wszelkiego rodzaju onomatopeje. Zachęcajmy dziecko do naśladowania odgłosów otoczenia, „mowy” zwierząt, pojazdów, samemu dając przykład, ale też uważnie przysłuchując się naszemu dziecku. Starajmy się łączyć wydawanie różnych dźwięków i naśladowanie odgłosów z ruchami rąk i całego ciała. W wieku 2-4 lat dziecko powinno wysłuchiwać i rozpoznawać odgłosy z otoczenia bez pomocy wzroku. Starsze dzieci bawić się mogą w powtarzanie rytmów, wyklaskiwanie, wystukiwanie (np. używając instrumentów muzycznych), a potem w wysłuchiwanie wyrazów w zdaniach, sylab i głosek w wyrazach

7. Ćwicząc dłonie

Zręczność palców ma związek ze sprawnym artykułowaniem i mówieniem. Wykorzystujemy wszelkie okazje do lepienia, klejenia, nawlekania koralików, budowania z klocków, patyczków. Nie zapominajmy o zabawach paluszkowych – „Idzie rak...” itp.

8. Ćwicząc narządy mowy – „gimnastyka buzi i języka”

Sprawne funkcjonowanie narządów mowy to warunek prawidłowego wymawiania wszystkich głosek. Niektóre dzieci wymawiają głoski niedbale, przy jak najmniejszym wysiłku mięśni narządów mowy. Nieprawidłowości tego rodzaju nie wynikają z wad wymowy i nie wymagają pomocy specjalisty. Wystarczą codzienne parominutowe ćwiczenia wyrazistości mowy oraz gimnastyka narządów artykulacyjnych

9. Ćwicząc oddychanie

Czynność mowy jest nierozdzielnie związana z oddychaniem, a prawidłowe oddychanie jest fundamentem dobrej mowy – stosujemy ćwiczenia oddechowe, dmuchajmy, chuchajmy.

10. Pozwalając dziecku na osłuchanie się z poprawnym brzmieniem głosek

– których ono jeszcze nie wymawia, wykorzystując w tym celu książeczki, obrazki, opowiadania, gry. Ćwiczenia indywidualne powinien prowadzić logopeda.

11. Bawiąc się!

Bardzo ważnym czynnikiem, mogącym dość szybko przyspieszyć rozwój mowy dziecka, jest kontakt i swobodna zabawa z rówieśnikami.

12. Nie krytykując i nie porównując

Pamiętajmy, by nigdy nie krytykować mowy dziecka i nie porównywać go z rówieśnikami.

